

LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, codzienność PRL, pochody pierwszomajowe, nakaz uczestnictwa w pochodach, przebieg pochodu

Był nakaz uczestnictwa w pochodach

Trzeba było być, bo był jakby nakaz, żeby być. Jak ja tutaj mieszkałam, to pierwszego maja raniutko wychodziliśmy tam pod Aleje Raławickie, i tu zawsze stał samochód, taki wielki, ciężarowy, były wędliny, było wszystko, wszystko można było kupić. Przynosiło się do domu, a później się szło na pochód. Mąż, to musiał iść, no bo nie wypadało, żeby nie szedł, prawda. A ja z dziećmi szłam tak po chodniku na oglądanie. A później, jak dzieci już były starsze, w szkole, to ze szkołą chodziły. Ja też chodziłam, bo nieraz to powiedziałam tak - dlaczego mam mieć jakiegoś stresa, że ktoś będzie coś tam mi później tego, pójdę sobie, przejdę się. Spotkało się tego czy tamtego, porozmawialiśmy, bo to się stało, czekało się na swoją kolejkę, żeby przemaszerować. Tak, że to było strasznie długo. Już po południu przyszliśmy do domu, zjedliśmy obiad, i wychodziliśmy jeszcze, to wtedy szło wojsko, czołgi, samochody wojskowe, jeszcze po południu. Długo było. U nas to zawsze ta trybuna była na Krakowskim Przedmieściu przed pocztą. A po tych ulicach doprowadzali zakłady pracy. Wiem, że raz staliśmy na 3 Maja, raz staliśmy na Wieniawskiej. Stało się, czekało się, a kto tam regulował ten program, to myśmy nie znali. Czekaliśmy, a potem podawali sygnał, że wychodzimy, wtedy się wychodziło. Przeszło się przed trybuną, i każdy się rozchodził. Przemówienia były na początku, zanim zaczęło wszystko iść. Ale kto tam tego słuchał? Kto tam stał przed trybuną, to coś tam wpadło do ucha, a tak, to kto tam słuchał. Rozmawiało się, śmiało się. Nikt nie sprawdzał [obecności]. Ale właśnie mówię, że przed tym, to było takie napięcie, jakieś pogłoski były, że musi być, że jest obowiązek. Ale tam nigdy żadnych konsekwencji nikt nie wyciągał z tego. Takich rzeczy jeśli chodzi o mój zakład pracy, to nie było.

Data i miejsce nagrania	2017-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"